

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Wtorek 23 lutego 1937 r.

Nr. 53

Niepowodzenia ataków czerwonych

RABAT, 22.I. Poranny komunikat stacji radiowej w Seville donosi: Na froncie Leon, w okolicy miejscowości Robla i Matallana, odparto zwyciężone ataki wojsk rządowych. Nieprzyjaciół poniosł znaczne straty. Na froncie południowym panuje względny spokój, nieznaczna aktywność nie

przyjaciela zaznaczyła się jedynie w okolicy Motril i Orjiva. Na froncie madryckim atak oddziałów rządowych na odcinku parku zachodniego został zdecydowanie odparty. Z kwatery głównej, z Salamanki donoszą, że wszystkie usiłowania wojsk rządowych, mające na celu przerwanie

otaczającego Madrytu pierścienia, spotkały się z niepowodzeniem.

W BARCELONIE MORDUJA NIEWINNYCH LUDZI.

PERPIGRZAN, 22.II. Według nadeszłych tu doniesień, w nocy ostatnich, mniej więcej od czasu ostatniego bombardowania Barcelony, kwestia bezpieczeństwa uległa pogorszeniu. Dzień po dniu zdarzają się wypadki mordu, zwłaszcza na odległych ulicach. Podobnie, jak w pierwszych momentach rewolucji zdarzały się wypadki fałszywego aresztowania i mordu. W obu wypadkach ofiary zostały wezwane do opuszczenia mieszkań i udania się za przybyłymi patrolami, znajdującymi śmierć poza obrębem mieszkania.

ZAKAZ WERBUNKU WE WŁOSZECH.

RZYM, 22.II. Dziennik urzędowy opublikował dekret królewski, zakazujący werbunku, wysyłki i tranzytu ochotników do Hiszpanii. Dekret obowiązuje od dn. 20 lutego.

Obrazy Sejmu

WARSZAWA, 22.II. W dniu dzisiejszym Sejm obradował nad budżetem min. W. R. i O. P. Na zakończenie przemawiał min. Świętosłowski, wyjaśniając i odwołując niektóre zarzuty postów. Największą jednak część swego przemówienia poświęcił sprawom wychowania fizycznego.

Następnie Izba przystąpiła do debaty nad budżetem ministerstwa Przemysłu i Handlu. Referat w tej sprawie wygłosił p. Sowiński, po nim przemawiał min. Roman, omawiając dość optymistycznie sytuację naszego gospodarstwa (stwierdził, że już definitywnie zaczęliśmy się podzwigać z kryzysu) i występując przeciw zaleceniom polityki liberalnej, a wypowiadając się za umiarkowanym interwencjonizmem państwa.

(Charakterystyczne, że wielkiej akcji wzmocnienia polskiego handlu prowadzonej przez Str. Nar. i Kasy bezprocentowe, akcji, tak ważnej dla gospodarstwa, p. minister ani słowa nie poświęcił. Red.)

Kronika telegraficzna

** Stan zdrowia rannych podczas zamachu bombowego w Addis - Abebie uległ znacznej poprawie. Gen. Liotta czuje się dużo lepiej. We wszystkich miejscowościach Abisynii panuje zupełny spokój.

** Holenderska królowa Wilhelmina opuściła dziś Zellam See, udając się przez Szwajcarię do Holandii.

** Rząd Rzeszy zawiadomił, iż Niemcy nie wezmą udziału, w mającym się odbyć w dn. 8 marca w Genewie posiedzeniu komitetu studiów nad zagadnieniem surowców.

** Minister Neurath przybył wczoraj do Wiednia z małżonką, w towarzystwie posła austriackiego w Berlinie, Tauschitz i wyższych urzędników niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

* Z Kiele donoszą, iż w pow. pinczowskim wskutek podmycia kolejki wąskotorowej komunikacja w kierunku Miechowa została przerwana. Woda na Wiśle zaczyna opadać.

Zjazd lekarzy i przyrodników odbędzie się we Lwowie

Komitet organizacyjny Sekcji Nauk Rolniczych V Zjazdu Lekarzy i Przyrodników, który ma się odbyć w dniach 4-7 lipca 1937 r. we Lwowie, zwraca się do wszystkich rolników interesujących się teorią rolnictwa z usilną prośbą wzięcia udziału w zjeździe i o zgłaszanie aktualnych tematów.

Zasadniczym zagadnieniem, które ma być szczegółowo omawiane na Zjeździe przez szereg specjalnych referentów w oświetleniu różnych ga-

łęzi wiedzy rolniczej, jest: „teoria wytwórczości pastewnej i zużycie paszy przez organizm zwierzęcy”. Prof. dr. K. Maisburg zgłosił następujący temat: „Degeneracja ustrojowa zwierząt domowych, jej objawy, przyczyny i skutki”.

Po zgłoszeniu odpowiedniej ilości uczestników są zamierzone dwie wycieczki na łąki naddniestrzańskie i poloniny, oraz zorganizowanie wystawy, w miarę zgłoszonych eksponatów. (P. A. N.)

Kupiectwo polskie przeclwko nowym obciążeniom podatkowym

Memoriał do Ministerstwa Skarbu

Władze Stowarzyszenia Kupców Polskich rozpatrywały ostatnio sprawę wniesionych do Sejmu wniosków poselskich odnośnie projektu ustawy o rozszerzenie na teren całego Państwa dodatków samorządowych do podatku dochodowego, podwyższenia dodatku od podatku od nieruchomości oraz o podwyższeniu dodatków do świadectw przemysłowych.

Władze Stowarzyszenia ustaliły przedewszystkim, iż projekt ten wywołał wśród kupiectwa bardzo poważne zaniepokojenie i stwierdziły, iż w chwili obecnej, przy przejawiającej się stopniowo poprawie koniunktury, wprowadzenie nowych obciążeń i tak już przeciążonego po-

datkami handlu przekreśliłoby obecne nadzieje i spowodowałoby odsunięcie na niewiadomo jak długi okres czasu poprawy bytu spauperyzowanego i wyniszczonego kryzysem kupiectwa polskiego, tym bardziej, iż projektowane podwyżki są tak duże, że mogłyby podciąć egzystencję wielu placówek handlowych.

W tych warunkach władze Stowarzyszenia uznały za konieczne jaknajenergiczniej przeciwstawić się wprowadzeniu projektowanych obciążeń. W sprawie tej Stowarzyszenie Kupców Polskich występuje z odpowiednim memoriałem do Ministerstwa Skarbu oraz na teren samorządu gospodarczego, gdzie przedstawiciele Stowarzyszenia wypowiedzieli odpowiednią opinię. P.A.N.

PIAST PRZECIWI ŻYDOM

Prawica ludowców wobec kwestii żydowskiej

Jak już poprzednio donosiliśmy na ostatnim Kongresie Stronnictwa Ludowego, nie powzięto oficjalnie uchwał, dotyczących zagadnienia żydowskiego w Polsce. W dyskusji nawracano kilkakrotnie do tej sprawy, przyczym zdania były podzielone.

Ostatni numer krakowskiego „Piasta” przynosi szczegółowe omówienie tego zagadnienia, stawiając „światu żydowskiemu” trzy pytania, brzmią one następująco: „Światu żydowskiemu stawiamy trzy następujące pytania: 1) Czy naród Polski ma prawo stworzyć swój narodowy stan średni mieszczański, którego dotąd właściwie poza Wielkopolską nie ma? 2) Czy ma prawo dążyć do ujęcia w swoje ręce handlu, rzemiosła i przemysłu, w czym go dotąd wyręczał prawie wyłącznie Żydzi? 3) Czy Polak nie ma prawa, a nawet obowiązku popierania polskiego handlu, polskiego rzemiosła i polskiego przemysłu? Nie sądzimy, żeby mógł się znaleźć choćby jeden rozumny a uczciwy Żyd nie tylko w Polsce, ale na świecie, któryby na te trzy pytania odpowiedział przecząco. Jeśli to dążenie jest antysemityzmem, to takiego antysemityzmu żaden Polak nie ma powodu się wstydzić. A jeśli to jest konieczno-

ścią zdrowia narodu polskiego jako organizmu społecznego i państwa polskiego, które się przede wszystkim na narodzie polskim opiera i tylko nim stoi, to wrogami tej koniecznej zmiany mogą być tylko zaślepieni syjonisci.

Żydzi uważają, że oni jedyni powołani są do tego przez historię, aby nas Polaków w tych zawodach wyręczyć. Im prędzej znacznie się szukać szczerego rozwiązania problemu żydowskiego w zgodzie z interesem narodu polskiego i ludności żydowskiej, tym lepiej będzie dla Żydów.

Błędnym jest zdanie pana Sommersteina, że w Polsce jest miejsce dla wszystkich. W tym bowiem stanie rzeczy, jaki się zaczyna wytwarzać dzięki zrozumieniu przez Polaków, że handel, rzemiosło i przemysł, a więc miasta muszą się stać polskimi, nie będzie już miejsca na żydowski handel, rzemiosło i przemysł w takich rozmiarach jak obecnie.

Tempo tej pracy nad spolszczeniem miast choć na razie powolne z każdym dniem będzie, bo musi się wzmacniać. Dlatego o tej przyszłości już dziś myśleć powinni przede wszystkim Żydzi, jeśli szczerze, a nie obłudnie pragną dobra dla swego narodu i swej przybranej ojczyzny”.

Przybycie min. Neuratha do Wiednia okazją do wielkich manifestacji hitlerowskich

WIEDEN, 22.II. Przyjazd min. Neuratha do Wiednia dał okazję do manifestacji narodowo-socjalistycznych na ulicach miasta. Wśród wielotyśięcznych tłumów, które zaległy ulice, zauważono wiele osób, przybyłych jeszcze wczoraj z Dolnej Austrii. Raz po raz z tłumu padały okrzyki na cześć kanclerza Hitlera, wznoszono ręce z ukłonem narodowo-socjalistycznym. Grupy widzów śpiewały hymny niemieckie i powiewały chorągiewkami ze swastyką. Przed hotelem „Imperial”, po przyjeździe Neuratha, gromadziły się tłumy, usiłując demonstrować na cześć Hitlera, które policja rozpraszała.

W późniejszych godzinach odbywały się demonstracje w różnych punktach śródmieścia. Jedną z grup demonstrantów posunęła się nawet do tego, że próbowała wdrzeć się

do budynku frontu ojczyźnianego. Wywiązała się na ulicy bójka z członkami frontu ojczyźnianego, którą zlikwidowała policja. Po południu ponownie gęste tłumy, przeważnie w rostków, zaczęły się gromadzić na Ringach, oczekując na ukazanie się samochodu min. Neuratha. Tłumy wznosiły co chwila okrzyki „Heil Hitler” i śpiewały hymn narodowy niemiecki i hitlerowski. Zachowanie się tłumów wobec policji, która na skutek otrzymanych instrukcji usiłowała zachować spokój, było wysoce prowokujące. Szczególnie duże tłumy zgromadziły się na Schwarzenberg Platz, koło zamku Belvedere, gdzie miało się odbyć przyjęcie. Jedynie dzięki bardzo energicznej postawie policji konnej i pieszej, ulice zostały oczyszczone od demonstrantów. Dokonano licznych aresztowań.

Zakończenie obrad dziekanów wydziałów lekarskich na uniwersytetach

KRAKÓW, 22.II. Wczoraj zakończył się w Krakowie dwudniowe obrady przedstawicieli wydziałów medycznych wszystkich uniwersytetów Rzeczypospolitej. W obradach, które toczyły się w sali konferencyj-

nej dziekanatu lekarskiego U. J., wzięło udział 15 profesorów. W wyniku obrad powzięto uchwały i wytyczne, mające doniosłe znaczenie dla organizacji studiów lekarskich w Polsce.

Ogólnopolski zjazd tow. przyrodników im. Kopernika w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 22.II. W dniu 21 b. m. obradował w Bydgoszczy ogólnopolski zjazd członków polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika. Zjazd ten zgromadził około 50 delegatów z całej Polski. Obrady zjazdu zagał w auli Państw. Inst. Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy

prezes zarz. gł. T-wa prof. Szymkiewicz.

Do zarządu głównego weszli: prof. Rogala ze Lwowa, prof. Kozłowska z Wilna, prof. Wyspiański z Sosnowca, prof. Gembowski z Wilna, prof. Hiller z Wilna, prof. Lewicki ze Lwowa i rektor uniwersytetu im. Jana Kazimierza Kulczycki.

MARSZ. GRAZIANI W PODROŻY INSPEKCYJNEJ PO ABISYNI.



Na fotografii marsz. Graziani przy śniadaniu podróznym.

Proszki
"MIGRENO-NERVOSIN"
Z 20 FABR.
KOGUTEK
ZASTOSOWANIE:
GRYPY, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.

Kto wygrał na loterii?

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. — 191072.	Pierwsza dzienna wygrana 5000 zł. — 166908.
5.000 zł. — 7507.	15.000 zł. — 87715.
2.000 zł. — 14646.	10.000 zł. — 100006, 142618.
1.000 zł. — 7980 45375 61695	2.000 zł. — 8909 81810.
65658.	1.000 zł. — 12919 38221 141408
500 zł. — 27435 27634 28437 58376	159094 166969.

Sprawa „Kalendarza Narodowego” przed Sądem Okręgowym

W grudniu 1935 r. ukazał się nakładem koła grodzkiego Stronnictwa Narodowego w Wilnie „Wileński Kalendarz Narodowy” na rok 1936. Kalendarz został zaraz po wyjściu przez Starostwo Grodzkie skonfiskowany i Urząd Prokuratorski wytoczył sprawę karną przeciwko Bronisławowi Jungnikielowi, jako rzekomemu redaktorowi odpowiedzialnemu kalendarza oraz przeciwko p. Piotrowi Kownackiemu jako autorowi jednego z artykułów, w którym, zdaniem Starostwa Grodzkiego zawarte były wiadomości fałszywe i mogące wzbudzić niepokój publiczny.

Wiadomość, która, wedle zdania Starostwa Grodzkiego, miała być fałszywa, i budzić niepokój publiczny miała treść następującą:

„Służbę tę pełni Stronnictwo (Narodowe) nie od dziś, lecz od wielu lat i w służbie tej nigdy nie sprzeniewierzyło się głoszonemu hasłom. Sąd wiara w ludzi, sąd zaufanie i moc, które umożliwiają przetrwanie najgorszych nawet prześladowań, a z obozów izolacyjnych i cel więziennych czynią szkołę ofiarnej służby narodowej”.

Ponadto zakwestjonowane zostały ustępy artykułów, przeważnie przedruków z legalnie wydawanych i nieskonfiskowanych pism o nadaniu obywatelstwa polskiego milionowi żydów, o szeregu zaburzeń w Polsce, w wyniku których wielu ludzi zginęło śmiercią gwałtowną. Wiadomość ostatnia dotyczyła m. inn. wypadków majowych roku 1926-go Wreszczie uznane było za występną następujące zdanie z pewnego artykułu kalendarza, a mianowicie:

„Jak tam z Radą Miejską, podobno mają ją rozwiązać. Słyszał pan? — Mogą rozwiązać... sznurówkę Kowalskiemu od buta — warknął zajadłe stróż — a Wojtki żydowskie, psiakrew, zapalki sprzedali Szwedom, sól i cukier kartelom, Polskę żydom...”

Oskarżenie uważano, że w tym ostatnim zdaniu zawarta jest fałszywa i mogąca budzić niepokój publiczny wiadomość o sprzedaniu Polski przez rząd żydom.

W pierwszej instancji, Sąd Grodzki, w osobie sędziego Bocheńskiego, uznał wszystkie punkty oskarżenia za udowodnione i skazał Piotra Kownackiego na karę miesięca aresztu i 200 zł. grzywny z zamiarą w razie nieściągalności na 30 dni aresztu. Bronisław Jungnikiel skazany został na 6 tygodni aresztu.

Od tego wyroku zarówno p. Kownacki, jak obrońca osk. Jungnikiel, apl. adw. dr. Kodz, apelowali. Rozprawa odwoławcza odbyła się dnia 20 bm.

Na rozprawę wezwani zostali w charakterze świadków jeden z funkcjonariuszów Urzędu Śledczego oraz dr. Zygmunt Fedorowicz.

Funkcjonariusz Urzędu Śledczego oświadczył, że na podstawie wywiadu ustalił, iż kalendarz był obstalowany w drukarni przez oskarżonego Jungnikiel. Świadek dr. Fedorowicz, wezwany na wniosek oskarżonych, oświadczył, iż działalność Stronnictwa Narodowego od czasu jego powstania w ciągu 50-ciu lat i stwierdził, że istotnie Stronnictwo Nar. nieraz było prześladowane, szczególnie zaś silnie za czasów zaborczych, z czego wynika, że twierdzenie o ofiarnej służbie w Stronnictwie i o jego prześladowaniu nie jest wiadomością fałszywą. Na zażalenie obrońcy osk. Jungnikiel, dr. Fedorowicz stwierdził, że jest mu dobrze wiadome, iż w maju 1926 r.

były w Warszawie krwawe zajścia, które zakończyły się śmiercią wielu osób, jak również, że w ośrodkach przemysłowych i w późniejszych czasach zdarzały się starcia pomiędzy policją a robotnikami, nieraz z wynikami krwawymi. Na zapytanie prokuratora, czy wiadome jest świadkowi, że „rząd sprzedał Polskę żydom” — dr. Fedorowicz odpowiedział, że... nic mu o takiej transakcji nie wiadomo.

Świadek dr. Fedorowicz stwierdził również, że wbrew twierdzeniu Sądu pierwszej instancji, Piotr Kownacki nie tylko nie miał żadnego kontaktu z O. N. R., lecz, że przeciwnie O. N. R. w Wilnie powstał głównie na tle osobistej niechęci niektórych b. członków Stronnictwa Narodowego do pp. Kownackiego i Zwierzyńskiego.

Prokurator popierał oskarżenie i wnosił o zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji.

Obrońca osk. Jungnikiel, wykazywała, że Jungnikiel nie był redaktorem odpowiedzialnym, gdyż dekret prasowy z r. 1919 nie przewidywał redaktorów odpowiedzialnych dla druków, ukazujących się rzadziej niż raz na trzy miesiące, a zatem upada podstawa odpowiedzialności Jungnikiel i odpowiadać mogą jedynie bądź autor, bądź nakładca. Ponadto obrońca wskazywała, że zakwestjonowane przez oskarżenie ustępy nie zawierają cech przestępstwa, gdyż ani są fałszywe, ani też nie budzą niepokojów publicznych. Jeżeli nawet podano ilość żydów przyjętych do obywatelstwa polskiego, a przybyłych z Rosji, w ilości nieściągłej, to jednak nie można tego uważać za przestępstwo, gdyż obecny premier Składkowski sam oświadczył w Sejmie, że przyjął do obywatelstwa 600 tysięcy żydów. Jeżeli ta wiadomość nie była uważana przez rząd za budzącą niepokój publiczny, to nie może być uważana za taką również podanie nieco większej

liczby. Również nie ulega wątpliwości, że w maju 1925 r. były w Warszawie krwawe zajścia, oraz, że Stronnictwo Narodowe niejednokrotnie doznawało prześladowań.

W końcu obrona podkreśla, że identyfikowanie przez oskarżenie i Sąd pierwszej instancji wyrażenia „Wojtki żydowskie sprzedały Polskę żydom” z wiadomością o sprzedaży Polski przez rząd nie jest uzasadnione, gdyż pod pojęciem „Wojtków żydowskich” rozumie się sfery popierające interes żydostwa, lecz nie rząd polski.

Osk. Piotr Kownacki w dłuższym przemówieniu ustalił prawdziwość zamieszczonych przez siebie zdania o działalności Stronnictwa Narodowego, o tem, że nie sprzeniewierzyło się ono głoszonemu hasłom i że ma moc, która uniemożliwia przetrwanie prześladowań, a także, że z obozów izolacyjnych i cel więziennych wychodzą członkowie Stronnictwa nie złamani, lecz gotowi zawsze do ofiarnej służby narodowej. Powołał się przytym na konkretny fakt aresztowania w 1934 r. grupy narobiowców, w tej liczbie i jego samego, kiedy się później okazało, że aresztowanym nie postawiono żadnego oskarżenia i przyczyna aresztowania było jedynie zdenerwowanie władz po zabójstwie min. Pierackiego.

Sąd Okręgowy, w osobie sędziego Borejki, postanowił wyrok pierwszej instancji uchylić, Piotra Kownackiego uniewinnić, zaś Bronisława Jungnikiel uniewinnić ze wszystkich zarzutów, oprócz zarzutu zamieszczenia wiadomości o ilości żydów, którym nadano obywatelstwo polskie i skazać go za to na trzy tygodnie aresztu z zawieszeniem.

Jak widać z powyższego wyroku Sąd stanął na stanowisku, że jedynie wiadomość o przyjęciu do obywatelstwa polskiego miliona żydów była fałszywa i budząca niepokój publiczny.

Groźna sytuacja na U.S.B. Żydzi dążą do zamknięcia Uniwersytetu

Na dzień wczorajszy żydzi zapowiadali, niemal otwarcie, zwaną metodą walki i przejścia do ostrych form demonstracji, która miała by spowodować do zajść.

Na decyzję powyższą niewątpliwie wpłynął między innymi fakt, iż wobec dotychczasowej częstej absencji, na ćwiczeniach i wykładach wielu żydom, szczególnie na wydział. Mat. Przyr. grozi całkowita utrata roku.

W myśl zapowiedzi, dzień dzisiejszy obfitował w cały szereg prowokacji, które w konsekwencji doprowadziły do zawieszenia wykładów na rolnictwie i chemii.

Na wydziale chemii żydzi stawili się gremjalnie na wykład z chemii organicznej prof. Kamińskiego (g. 9 rano), zajmując ławą miejsca po prawej stronie sali, mimo, iż były one uprzednio zajęte kartkami przez młodzież polską.

Młodzież polska, chcąc dać dowód, że pragnie się uczyć, nie poddała się i tym razem prowokacji, opuściła salę wykładową, udając się do Pana Rektora, gdzie złożyła podpisany przez całą młodzież chrześcijańską protest.

Na Rolnictwie, na wykładzie prof. Jantzena (godz. 10 rano) powtórzyła się ta sama historia. Żydzi przyszliz, zajmując prawą stronę sali. Młodzież polska opuściła wykład, wysyłając delegację do p. Rektora, natomiast prof. Jentzen wykłady odwołał.

Wykład prof. inż. Iwaszkiewicza (melioracje rolne) również się z tych samych powodów nie odbył.

Żydzi, którzy na 1-szej godzinie wykładu stali, na drugiej zajęli miejsca po prawej stronie i, pomimo wezwania profesora, odpowiedzieli, że nie ustąpią.

Prof. Iwaszkiewicz, po stwierdzeniu, iż wobec wyzywającego stano-

wiska żydów nie może prowadzić wykładu, o czym zawiadomi Dziekanat Wydziału, wykłady zawiesił.

Tych kilka skandalicznych wręcz faktów uniemożliwienia przez żydów odbycia się wykładów na dwu wydziałach, mówi samo za siebie.

Młodzież dotąd daje dowody, że nie chce doprowadzić do zamknięcia Uniwersytetu, czekając jeszcze na bezwzględna reakcję władz U.S.B., dalsza jednak nauka w tych warunkach staje się trudną.

Sądymy, że władze zdecydowanie wkroczą w te stosunki i nie dopuszczą do nieobliczalnego w swych skutkach wybuchu.

Najwyższy czas przerwać igranie z ogniem.

O wznowienie procesu w sprawie śmierci ś. p. A. Mrówczyńskiego

Już drugi rok toczy się sprawa o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej policjanta, który zabił w dniu wyborów do obecnego Sejmu, tj. dn. 8 września 1935 r., śp. Antoniego Mrówczyńskiego, członka Str. Nar.

Ponieważ sprawa ta kilkakrotnie już była umarzana i następnie na skutek zażalenia obrońcy wznowiana, obecnie wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w Warszawie zażalenie pełnomocnika ojca zabitego, p. Władysława Mrówczyńskiego — adw. K. Borowskiego na postanowienie łowickiego sędziego okręgowego śledczego, umarzające śledztwo w sprawie zabicia śp. Antoniego Mrówczyńskiego.

Adwokat w zażaleniu podkreśla, iż śledztwo nie wyjaśniło wszechstronnie okoliczności sprawy i oparło się na opinii biegłego, stwierdza-

jącego, że użycie broni było zgodne z przepisami prawa, a więc w ten sposób sędzia śledczy, pomijając fakt zabicia Mrówczyńskiego, umorzył śledztwo i niejako uprzedził orzeczenie sądu wyrokującego, który jedynie może, a nie biegly orzec kwestię prawności lub bezprawności użycia broni, tym bardziej, iż już uprzednio w aktach sprawy stwierdzono, że śp. Mrówczyński został postrzelony już po dokonanej u niego przez policjantów rewizji, w momencie, gdy się oddalał. Wobec powyższego adw. Borowski wnosi o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie akt sędziemu śledczemu dla skierowania akt sprawy na oskarżenie.

W najbliższym czasie Sąd Apelacyjny wyda postanowienie w sprawie powyższego zażalenia.

DZIECKO POLSKIE W POLSKIEJ SZKOLE POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ

Komitety powodziowe powstają na Wileńszczyźnie

Wobec panującej odwilży i topnienia śniegów, spodziewane jest ruszenie lodów na rzekach. W związku z tym, powiatowe władze woj. wileńskiego przystąpiły do organizowania Komitetów powodziowych, które z początkiem marca r. b. będą na stopie alarmowym. (h)

Niemcy motoryzują się Przemówienie Hitlera na otwarciu wystawy samochodowej

Z Berlina donoszą: Otwarcie wystawy samochodowej odbyło się tu, jak corocznie, z wielką okazałością.

Kancelerz Hitler wygłosił mowę inauguracyjną, w której wskazywał jako najlepszy dowód postępu w dziedzinie gospodarczej od chwili objęcia władzy przez narodowych socjalistów rozwój przemysłu samochodowego. Od roku 1932 do dziś produkcja samochodowa wzrosła trzykrotnie a tym samym i ilość zatrudnionych robotników w tym przemyśle. Celem jednakże ostatecznym do którego dąży dziś produkcja samochodowa jest stworzenie samochodu popularnego (Volkswagen), dostępnego w cenie dla najszerszych warstw ludności.

Kancelerz wskazywał, że niemiecka technika motoryzacji jest dziś najlepsza na świecie, że samochody niemieckie nie różnią się już dziś w niczym od zagranicznych. Niemieckie autostrady nie ustępują zagranicznym. Kancelerz Hitler zapewniał, że w roku bieżącym dalsza budowa autostrad finansowana będzie z dochodów ruchu samochodowego (specjalne opłaty za przejazd przez autostrady). Kancelerz zapewniał dalej,

że rozwój przemysłu samochodowego będzie czynił i nadal postępy. Do tego niezbędne jest uniezależnienie dostaw surowców od zagranicy, lecz Hitler nie wątpi, że i ta trudność będzie przezwyciężona.

„Rozwiązanie przyjdzie bo przyjsze musi — mówi w zapałem kancelerz. — Człowiek, który potrafi z prostego zeregowca w wojnie światowej prowadzić do przewodcy wielkiego narodu, potrafi również i ten problem rozwiązać... Niechaj nikt nie wątpi w moją siłę decyzji. Raz powzięte plany zawsze przeprowadzam w taki, lub inny sposób”.

Ze problem uniezależnienia się od surowców zagranicy znajdując się na najlepszej drodze dowodem tego rosnąca produkcja i zbyt sztucznej benzyny i sztucznej gumy. Jeżeli chodzi o te dwie produkcje to za rok lub za dwa lata Niemcy staną się już niezależne od zagranicy. Żelaza i węgla mają Niemcy pod dostatkiem. „Państwo narodowo-socjalistyczne nie zamierza kapitulować za żadną cenę i w żadnych okolicznościach, ani przed wygodą, albo rozgoryczeniem, pewnych ludzi, ani też przed złą wolą niektórych Niemców”.

Postępy prac nad klasyfikacją gruntów

Prace związane z klasyfikacją gruntów, oparte na ustawie z marca 1935 r., rozpoczęte zostały we wrześniu tegoż roku i dzielią się na dwie zasadnicze części; na prace przygotowawcze, mające dostarczyć planów, potrzebnych do klasyfikacji oraz na właściwą klasyfikację.

Jeżeli chodzi o prace przygotowawcze, to stwierdzić należy, że po roku działalności komisji klasyfikacyjnych wykonano przeciętnie 32,7 proc. wszystkich prac przygotowawczych, przy czym stosunek ten w po-

szczególnych województwach przedstawia się jak następuje: w województwie kieleckim wykonano 20,1 proc. prac przygotowawczych, wileńskim—20,9, lubelskim—23 proc., łódzkim i warszawskim—33,5 proc., nowogrodzkim—34,5 proc., krakowskim—35,7 proc., białostockim—39,2 proc., wileńskim—41,8 proc., poleskim—44,3 proc., stanisławowskim—51,8 proc., lwowskim—62,7 proc., oraz tarnopolskim 63,6 proc. W szeregu powyższym pominięte zostały województwa zachodnie, gdzie ze względu na istniejący w dobrym stanie kataster gruntowy, prace przygotowawcze były mniejsze i już są na ukończeniu. W celu przyspieszenia prac przygotowawczych oprócz zwykłych metod stosuje się również metodę aerofotogrametryczną, t. zn. zdjęcia fotograficzne przy pomocy samolotów. Metoda ta jest szczególnie stosowana tam, gdzie nie ma katastru gruntowego, tj. w woj. centralnych i wschodnich i gdzie przygotowanie planów wymaga znacznie większego nakładu pracy.

Przechodząc z kolei do omówienia właściwych prac klasyfikacyjnych, zaznaczyć należy, że prace te w początkowym okresie muszą postępować znacznie wolniej od stanowiących ich podstawę prac przygotowawczych.

Ogółem w ciągu roku prac komisji sklasyfikowano 3.626.863 ha, to znaczy 14,7 proc. obszarów gruntów objętych klasyfikacją. W poszczególnych dzielnicach sklasyfikowano: w woj. wschodnich i 5 powiatach woj. białostockiego 10 proc. całego obszaru, w woj. zachodnich 23,3 proc. oraz w woj. południowych 18 proc.

Wyjazd min. Goeringa

WARSZAWA, 22.II. W dniu wczorajszym, po kilkudniowym pobycie w Polsce, premier generał Goering wyjechał do Berlina.

Składanie zeznań o dochodzie

W nadchodzącą sobotę, dnia 27 b. m., mija ostateczny termin składania zeznań o dochodzie za rok podatkowy 1936 przez osoby fizyczne. Płatnicy nie prowadzący ksiąg handlowych, a więc wolne zawody, drobni przedsiębiorcy i t. p., muszą złożyć formularze zeznania we właściwych urzędach skarbowych, pod groźbą narażenia się na nieuwzględnienie wyjaśnień w razie uchybienia wyżej wymienionego terminu.

Równocześnie nastąpić musi wpłata zaliczki w wysokości połowy podatku przypadającego od deklarowanych sum dochodu.

Zwolnienie z aresztu

W dniu wczorajszym został zwolniony z aresztu pałac Domu Akademickiego, Fijałkowski, zatrzymany w związku z rewizją, przeprowadzoną przed kilkoma dniami w Domu Akademickim. (s)

MIN. GOERING POLUJE W BIAŁOWIEŻY.



Premier Goering (u lewej), p. Łęczyński (w środku) i gen. Sosnkowski (z prawej) oglądają myśliwskie trofea.

Wnioś ku czci swego Wielkiego Obywatela O. Rafała Kalinowskiego

Podniosła akademie uczęciło Wilno dnia 21 b. m. w sali przy kościele Ostrobramskim pamięć Karmelity Bosego O. Rafała Kalinowskiego, którego życie i działalność przypadająca na epokę powstania styczniowego, dziwnie się złączyło z naszym miastem. Urodzony w 1835 r. w Wilnie, dziecięce i młodzieńcze lata spędził tutaj, gdzie pobierał nauki w Instytucie szlacheckim, poczem w Instytucie agronomicznym w Horokach, a wreszcie w Wyższej szkole inżynierii wojskowej w Petersburgu. Po skończeniu tej uczelni, jako jeden z najzdolniejszych wykładał na niej matematykę, potem buduje forty Kronstadtu i kolej żelazną w okolicy Kurska. Powstanie zastaje go w Brześciu Litewskim w stopniu kapitana inżynierii. Natychmiast zgłasza dymisję z wojska rosyjskiego, zrzuca mundur sztabowca, przekreśla świetną karierę stojącą przed nim i wstępuje w szeregi powstańcze. W skład rządu narodowego w Wilnie wchodzi Józef Kalinowski w czerwcu 1863 roku. Skazany przez sądy carskie na karę śmierci, następnie „ufaskawiony”, przebywa 10 lat robót w katordze syberyjskiej. Po powrocie do kraju w r. 1874 jest jakiś czas nauczycielem księcia Augusta Czartoryskiego, wreszcie wstępuje w roku 1877 do Zakonu OO. Karmelitów i umiera dnia 15 listopada 1907 r. w klasztorze w Włodowicach w opinii świętości. Ciało jego spoczywa na cmentarzu klasztornym w Czernej pod Krakowem. W ostatnich czasach rozpoczęto proces beatyfikacyjny tego Śługi Bożego i jest nadzieja wyniesienia tej ślicznej postaci, wyrosłej w epoce naszych tragicznych zmagani z najeżdźcą, na ołtarze.

Akademia urządzona ku Jego czci miała przypomnieć Wilnianom, czem była postać O. Rafała i miała zachęcić do współpracy nad sprawą beatyfikacji Śługi Bożego i dziecka Wilna. Zagaił je O. Benedykt Karmelita Bosey. Obraz życia i działalności O. Rafała przedstawił pp. mgr. Henryk Chmielewski i prof. dr. Emilian Ostachowski. W przemówieniach swoich uwydatnili działalność O. Rafała, zwłaszcza wśród skazańców na Syberii, i podkreślili te momenty w życiu O. Rafała, które dzisiaj ze względu na stosunki w jakich żyjemy, wymagają przemyslenia.

Prof. Ostachowski omówił testament O. Rafała, który się streszczał w miłości bliźniego, będącej podsta-

wowym nakazem każdej owocnej działalności społecznej, politycznej, czy jakiegokolwiek innej, mającej pewną społeczność na celu. Głębokich referatów wysłuchała publiczność w skupieniu.

Program akademii uzupełniły produkcje muzyczne p. Alfredy Bielskiej, pp. Stankiewicza, prof. Leśniewskiego, Fanadelli'ego, wokalne — pp. Romanowskiego i Katina, deklamacje p. Mejeżówny. Chóry

Ostrobramski i „Lutnia” pod batutą p. prof. Leśniewskiego wykonały kilka pieśni, między innymi Kantatę ku czci O. Rafała ukladu prof. Leśniewskiego pod batutą Kompozytora.

Wysoki poziom artystyczny i naukowy tej akademii zostawił niezatarte wrażenie na uczestnikach. Szkoda, że sala Ostrobramska nie zdołała pomieścić wszystkich, którzy pragnęli wziąć udział w tej uroczystości.

Odnawianie świątyni katolickich

Staraniem duchowieństwa, w ciągu ub. roku na terenie Archidiecezji Wileńskiej odnowiono gruntownie około 50 świątyni katolickich.

Z wiosną r. b. przy wydatnej pomocy władz konserwatorskich zo-

stanie odnowionych kilkanaście zabudowanych kościołów oraz około 30 świątyni, położonych w woj. wileńskim, nowogródzkim i częściowo białostockim. (h)

Fatalny Nr. 148...

SKAZANIE ŻYDA - KOMUNISTY NA 8 LAT WIEZIENIA.

Berel Bekier, karany już kilkakrotnie za propagandę komunistyczną i przynależność do K.P.Z.B., stanął znów przed Sądem, oskarżony o sprawowanie wybitnej roli w partii komunistycznej na terenie wileńskim i grodzkim. Jako taki, jeździł przez zieloną granicę, naturalnie do Z. S. R. R. — na przeszkolenie. By ujęć pościgu władz, używał fałszowane-

go dowodu osobistego, na nazwisko Izaaka Baszkina i to go zdradziło, gdyż dowód ten nosił Nr. seryjny 148 — znany z szeregu procesów komunistycznych. Cała paczka blankietów z tej serii zginęła w tajemniczy sposób z drukarni państwowej. Sąd skazał Bekiera na 8 lat więzienia. W II-iej instancji wyrok powyższy zatwierdzono. (ln)

Żydzi przestraszyli się spółdzielni

ZAWARCIE UMOWY ZBIOROWEJ PRZEZ SZEWCÓW.

Trwający od listopada ub. r. zastraszający sklepami gotowego obuwia a szewcami chałupnikami, został zlikwidowany. Kupcy żydowscy, na-

straszeni powstaniem dwóch spółdzielni szewckich, zgodzili się, po długich targach, na podpisanie nowej umowy zbiorowej, w której stawki płacy zostały podwyższone. (s)

Narady polsko-łotewskie w sprawie spławu na rzece Dźwinie

Ostatnio przeprowadzone zostały rozmowy przedstawicieli władz polskich i łotewskich w sprawie spławu na Dźwinie. Narady te miały na celu obronę interesów polskich eksporterów drzewa, korzystających z rzeki Dźwiny jako drogi wodnej, ponieważ rozeszły się pogłoski, że władze łotewskie w połowie marca b. r. zamierzają unieruchomienie spławu drzewa na Dźwinie, a to w

związku z budową hydroelektrowni w pogranicznym Kegums.

W wyniku narad ustalono, że władze łotewskie nie mają zamiaru wstrzymywania ruchu na Dźwinie, przy czym oświadczyły, one że gdyby i zaszła potrzeba wstrzymania na pewien czas ruchu na Dźwinie, to eksporterzy polscy za poniesione straty otrzymają odszkodowanie. (h)

Oszukiwał Magistrat i robotników

ŻYDOWSKIE SZTUCZKI URZĘDNIKA DEFRAUDANTA.

Zarząd Miejski m. Pińska zatrudniał niejakiego Jakoba Josifa Singera (jakoby mało było bezrobotnych Polaków) przy sporządzaniu list płac robotników, zatrudnionych przy robotach miejskich Funduszu Pracy.

Singer, sprawując ten urząd przez lata 1933 i 1934, za pomocą szeregu machinacji, jak to: stwarzanie fikcyjnych pozycji wydatkowych, przedstawianie do kasy Zarządu Miejskiego rachunków do opłacenia, na któ-

re to rachunki już był pobrał pieniądze i t. p. — zdefraudował około 4 tys. Żeby się trudniej było zorientować w jego „buchalterii”, prowadził rozmyślnie chaotyczne i pozabawione miejscami wszelkiego sensu zapisy w księgach.

Nadużycie sprytnego żyda wykryło i Sąd Okręgowy skazał go na 2 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw. Sąd Apelacyjny wyrok powyższy zatwierdził. (ln)

Groźna choroba zakaźna bydła Wąglik szerzy się w pow. wilejskim

WIEJKA. W gminie wojtomskiej, pow. wilejskiego, pojawiła się groźna choroba zakaźna bydła rogatego — wąglik (karbunkul). W folw. Halewsczyzna padło z tej choroby 5 krów. Władze sanitarne przyąpiły do walki z tą chorobą. Wy-

dano zakaz wywozu bydła z tej okolicy oraz czasowo zamknięta została mleczarnia w Halewsczyźnie. Równocześnie poddano obserwacji lekarskiej ludność miejscową, gdyż wąglik jest groźny i dla ludzi.

Szczotkarz, kradnący ogony końskie

LIDA. W Suczkach, gm. żyrmuńskiej, Wiktor Tomasz przyłapał na gorącym uczynku kradzieży końskich ogonów osobnika, który nie chciał wyjawić swego nazwiska. Poszko-

dowany, przy pomocy sąsiadów, sprawdził złodzieja przemocą do policji, która ustaliła, że jest to mieszkaniec Lody, Antoni Łukaszewicz z zawodu szczotkarz.

OD ADMINISTRACJI

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM I ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”, będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przesyłkę pisma z dniem 1-go marca 1937 r. — Prenumerata miesięczna wynosi zł. 2 gr. 50.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Ponowny wzrost zachmurzenia i obfite opady, początkowo w postaci śniegu, później deszczu, zwłaszcza w zachodnich dzielnicach Polski.

Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia odwił. Najpierw umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie, a po tym dość silne i porywiste — zachodnie.

Z MIASTA.

— Minister Kościółkowski w Wilnie. Do Wilna przybył p. minister opieki społecznej, Marian Zyndram-Kościółkowski.

— Przystąpienie nac. Kuncewicza. Wczoraj przybył do Wilna naczelnik wydziału w Departamencie Budownictwa Spraw Wewnętrznych, inż. Kuncewicz, który zusirował roboty miejskie w Wilnie oraz odbył naradę z urbanistami. (h)

SPRAWY MIEJSKIE.

— Rynki Drzewny i Zarzeczny nie będą zlikwidowane. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Gospodarstwa Miejskiego, postanowiono nie likwidować rynków Drzewnego i Zarzeczno, co było w projekcie. (h)

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Piekarze domagają się nowej podwyżki cen chleba. Stała zwykła cena mąki i braj jej podaży na rynek wileński, spowodowało ustawiczne podnoszenie się cennika na pieczywo. Ze względu na wytworzoną sytuację, wczoraj odbyło się zebranie Związków Piekarzy, na którym omawiano niewyrażne w tej sprawie stanowisko właścicieli piekarni.

Zebrani piekarze postanowili domagać się dalszej podwyżki cen na pieczywo, przedkładając obecnemu na zebraniu przedstawicielowi Starostwa odpowiedni memoriał. Jak się dowiadujemy, władze administracyjne uwzględniając stałą podwyżkę cen mąki, postanowiły w przyszłym tygodniu zmienić dotychczasowy cennik na pieczywo. (h)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Zarząd Akademickiego Koła Łodzian w Wilnie zawiadamia swych członków, że doroczne walne zebranie A.K.Ł. odbędzie się dn. 28 lutego r. b. w pierwszym terminie o godz. 11, w drugim o godz. 11 min. 30, w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej, ul. Wileńska 23 m. 9.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Na środzie Literackiej dnia 24 lutego, o godz. 8.15 młody literat francuski, p. André Guibert Lassalle, prezes koła wielbicieli Verlaine'a w Paryżu, wygłosi prelekcję w jęz. francuskim p. t. „Paul Verlaine et son sortilege”. Interesujący temat niewątpliwie zgramadzi na „środzie literackiej” sferę literacko-artystyczną.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— Zebranie Zw. Zaw. Malarzy. W środę, 24 lutego, o godz. 5-ej wieczorem odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Malarzy w Wilnie, przy ul. Metropolitanej 1.

ROŻNE.

— Podziękowanie. Księdzu Dyr. Aleksandrowi Mościłkiemu Oddział im. S-go Krzysztofa K.S.M., w imieniu całego rzemiosła Wileńskiego, tą drogą składa serdeczne podziękowanie za przeprowadzone w dniach od 17 do 20 b. m. w Kościele O. O. Bonifratrów Rekolekcje.

Jednocześnie Oddz. im. S-go Krzysztofa dziękuje pp. P. M. Puciato i J. K. Paprockiemu za wygłoszone na miesięcznych zebraniach ciekawe odczyty.

WYPADKI.

— Ofiara ślizgawicy. Na ulicy Raduńskiej poslizgnęła się i upadła na chodnik 54-letnia U. Chodkiewiczowa (Forszladd Stefański 5), która uległa złamaniu nogi i silnemu wstrząsowi mózgu. Ofiarę ślizgawicy pogotowie ratunkowe przewiozło w stan b. ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— Przez pomyłek zatruli się. St. Kuźnicówna (Saraceński 10), l. 26, zamiast lekarstwa, napiła się trucizny.

— 12-letni Henryk Perski (Krupnicy 3) przez omyłkę, zamiast wody, napił się esencji octowej.

— Obie ofiary „pomyłek” pogotowie ratunkowe odwiezło do szpitala miejskiego. (h)

— Pobicie właścicieli mieszkania. 20-go b. m. Jan Huryń (Horodelska 11), powróciwszy w stanie pijanym do mieszkania, gdzie mieszka w charakterze sublokatora, pobił właścicieli mieszkania — małżonków Niedźwieckich oraz zdemolował mieszkanie. Zadane uszkodzenie Niedźwieckiej zalicza się do kategorii ciężkiej. Huryńa zatrzymano.

— Spadła ze schodów koś. św. Rafała. Niejaka E. Berwanisowa (Wilkomierska 48) l. 56, podczas schodzenia ze schodów koś. św. Rafała poslizgnęła się i stoczyła się na ziemię łamiąc zebra i rękę. Skierowano kobietę do szpitala św. Jakóba. (h)

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj, jutro i w czwartek bież. tygodnia dane będą trzy ostatnie przedstawienia komedii W. Szekspira „Poskromienie złośnicy”.

— Nowa premiera teatru, która dana będzie w końcu bież. tygodnia, zapowiada wystawienie oryginalnego utworu, ostatniego laureata nagrody Nobla, amerykańskiego autora Eugeniusza O'Neila p. t. „Anna Christie”. Nad nowością repertuaru pracuje oddawna zespół teatru pod reżyserskim kierunkiem Wł. Czengerego. Nowa oprawa dekoracyjna projektu W. Makojnika.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy Z. Lubiczówny, „Brodway” po cenach propagandowych. Dziś po raz ostatni „Brodway” z muzyką, śpiewami i tańcami. Jutro ostatnia nowość, melodyjna op. Józefowicza „Kajęczniczka błękitu”. Ceny propagandowe.

— Słynny zespół baletowy Joossa w Wilnie. Po tryumfalnym objeździe całej Europy i Ameryki, słynny zespół baletowy Joossa przybywa do Polski i wystąpi 26, 27 i 28 b. m. w teatrze muzycznym „Lutnia”.

— Teatr Literacko-Artystyczny „Nowości”. Dziś po raz drugi program rewiiowy p. t. „Kobiety, róże i kolce”.

Z za kotar studio

DZIS WIELKI KONCERT W „ROMIE”. Dzisiaj t. j. we wtorek dn. 23.11 o godz. 20.00 odbędzie się w sali Domu Katolickiego „Roma” (Nowogródzka 49) wielki koncert publiczny Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego.

W programie: wykonanie koncertu na dwa fortepiany — wybitnego polskiego kompozytora Romana Maciejewskiego w wykonaniu kompozytora i Kazimierza Krauca, F. Couperina „Koncert w stylu teatralnym” w opracowaniu Cortol, Gabriele Faure fragmenty symfoniczne z muzyki scenicznej do dramatu „Shylok”, R. Straussa „Figle Sowizdrzała”, oraz Ravela I-sza Suita z baletu „Dafnis i Chloé”. Dochód z koncertu przeznacza Polskie Radio na Kolonie Letnie dla dzieci polskich z Niemiec, organizowane przez Polski Związek Zachodni.

WIELKI KONKURS RADIOWY DLA WSI

Wielkie polskie rozumiejąc coraz bardziej znaczenie radia dla swego własnego rozwoju kulturalnego i materialnego daje też coraz więcej radiosłuchaczy i radioabonentów. Mamy ich już przeszło ćwierć miliona.

Ale to jeszcze za mało wobec dwadziestokilkumilionowej rzeszy włościanstwa polskiego. W każdej jednak wsi Polskie Radio posiada już swoich przyjaciół i oddanych bezinteresownych propagatorów.

Abym zachęcić tych właśnie przyjaciół wiejskich i dać im możliwość zdobycia cennych nagród — Polskie Radio zorganizowało Wielki Konkurs Radiowy dla wsi.

Co należy uczynić, aby zdobyć jedną z 500 nagród, przeznaczonych na ten konkurs?

Każdy mieszkaniec wsi, dalej każda gmina wiejska (jednostka administracyjna), każda gromada wiejska, świetlica lub dom ludowy, każda wreszcie organizacja wiejska może zdobyć jedną z cennych nagród, o ile w czasie od 15 lutego do 1 maja, zajmie się zjednywaniem nowych radioabonentów. Spis pozyskanych abonentów, zestawiony dokładnie według wzoru podanego na afiszu, z podaniem ich nazwisk, adresów, datą zarejestrowania, numerem radioabonamentu, oraz podaniem urzędu, gdzie nowy abonent został zarejestrowany (co musi być przez niego posiadaczone własnoręcznym podpisem), należy nadesłać pod adresem „Polskie Radio”, Warszawa, Mazowiecka 5, z napisem na kopercie: „Wielki Konkurs Radiowy dla wsi”. Należy pamiętać o podaniu własnego nazwiska, dokładnego adresu, numeru abonamentu i numeru pocztowego, gdzie się jest zarejestrowanym.

Na konkurs powyższy Polskie Radio przeznaczyło szereg cennych nagród, jak: żywy inwentarz (konie, krowy, nierogacizna, drób), radiodiodniomiki lampowe bateryjne, wirówki, brony, plugi, rowery, gramofony, 5 książeczek oszczędnościowych K. K. O. z wkładem 25 zł. każda, worki cukru, zboże na zasiewy, 25 kompletów nasion, 5 kompletów drzewek owocowych, 40 worków 20 proc. soli potasowej, 50 słuchawek radiowych, 100 kos elektrycznie hartowanych, 50 aparatów do golenia, 50 kompletów nasion warzywnych i pastewnych, 50 prenumerat kwartalnych czasopisma „Antena”, pudełka kieszonkowe do tytoniu i t. d.

Ścisłe dane, dotyczące konkursu podają plakaty, rozesłane do wszystkich gmin, urzędów pocztowych, organizacji społecznych i t. p.

Podkreślamy, że listy konkursowe winny być przysłane do Polskiego Radia najpóźniej do dn. 15 maja b. r. po czym Sąd Konkursowy przyzna nagrody tym, którzy zjednali największą ilość radioabonentów.

Ofiary

złożone w administracji „Dziennika Wł.”

Za słuchanie koncertu Kiepurry — składka dla „Inżyniera” p. M. Wolbek zł. 5,—.

MISTRZOWIE NART.



Gwiazdy narciarstwa: Briger Ruud i Niemka Christel Cranx, która trzykrotnie zdobyła mistrzostwo świata w jeździe na nartach, na zawodach w Chamonix.

Stronnictwo Narodowe

ZARZĄD OKRĘGOWY.

Ref. legitymacyjny Okręgu Wileńskiego S. N. zawiadamia, iż niezwykle już legitymacje na r. 1936 należy zamienić na nowe w odpowiednich sekretariatach Kól.

W Wilnie wymiana odbywa się codziennie w lokalu Mostowa 1 oraz we wtorki i piątki od g. 18—20 w lokalu S. N. przy ul. Sołtańskiej 30. Cena legitymacyj normalna 1 zł. dla bezrobotnych 50 gr..

MONUMENTALNE ARCYDZIEŁO realizacji ABLA GANCE'go

WIELKA MIŁOŚĆ

BEETHOVENA

SONATA KSIĘŻYCOWA i in. W roli Harry BAUR
ilustracja muzyczna w wykonaniu Paryskiej Orkiestry Symfonicznej
Nadprogram: Dodatek kolowy p. t.: „Słodka parada”
Najpiękniejszy z dotychczasowych kolorówek

Kolosalny sukces!
Film dla wszystkich!
w największym filmie egzotycznym

CASINO

Ucieczka TARZANA

Johny Weissmuller

Polskie Kino Poraz pierwszy w Wilnie arcywesola, słynna angielska farsa

ŚWIATOWID

sceniczna „Ciotka Karola”
p. t.: PAUL KEMP

W podwójnej roli ciotki, Karola i studenta
Bebba światowej sławy komik europejski
Bezrocka atmosfera kawałów studenckich. Nieustanne wybuchy śmiechu

Okazja taniego kupna naczyń od 15 lutego do 1 marca
WYPRZEDAŻ RESZTEK WYSORTOWANEJ PORCELANY
I PROPAGANDOWA SPRZEDAŻ SERWISÓW
Jedyna w Wilnie chrześcijańska hurtownia szkła, fajansu,
porcelany i naczyń
D.H. „T. ODYNEC” w. I. MALICKA
WILNO
ul. WIELKA 19 TEL. 4-24 ul. MICKIEWICZA 6.
Serwis stołowy fajansowy 32 części zł. 24.50.—. Serwis porcelanowy do kawy 15 sztuk za zł. 8.50.—. Na Prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

Zegary, zegarki, budziki,
GWARANT. PIERWSZORZ. FIRM
„Najlepsze kupisz” — tej rady użyć
inym — kto kupił

U W. JUREWICZA

Mickiewicza 4
w Wilnie
(b. mistrz Firmy P. Bure)

10 DNI REKLAMOWYCH
10 DNI NISKICH CEN
10 DNI WIELKIEGO RABATU
na KONFEKCJI, GALANTERJI,
TRYKOTAŻACH, BIELIŹNIE I OBUWIU
tylko w W. NOWICKI Wilno 30
D. P. H. Prosimy oglądać nasze wystawy.

PODHIESIENIE HANDLU —
TO WZMOŻENIE REKLAMY
NAJSTARSZE I NAJPOCZYNNIEJSZE PISMO

„DZIENNIK WILEŃSKI”

DA WAM ZWIĘKSZENIE KLIENTELI PRZEZ
UMIĘJĘTNIĘ ZREDAGOWANE OGŁOSZENIE.
Administracja czynna: przy ul. Mostowej 1
od 9 — 19 p.p.

Gigantyczny film o ludziach posiąpających serca i nerwy ze stał
Millonowa realizacja CECIL B. de MILLE'a

Gary Cooper

Niezwyciężony Bill

(BUFFALO BILL)
Następny program „HELIOS”

Aby dać możność wszystkim obejrzeć ten wyjątkowy
arcyfilm w barwach naturalnych

MELIOS

Tylko dziś i jutro
po cenach niższych
Ogród Allacha

Marlena DIETRICH i Charles Boyer

Futro męskie
w dobrym stanie z kołnierzem karakulu-
mowym do sprzedania. Królewska 1-8.

SPRZEDAM
kawiarnię w śródmieściu. Adres w Administracji „Dz. Wil.”

Zakład optyczny
Jana Iwaszkiewicza
Wileńska 25, tel. 16-84
wykonuje binokle i okulary, ściśle według recept p.p. lekarzy o-
kulistów. Poleca najnowsze modele.

MIESZKANIA I POKOJE
BIURO „UNIERSAL”
Mickiewicza 4 — 4, telefon 22-11, poleca mieszkania i pokoje od najskromniejszych do luksusowych.

STUDENTKA
udzieli lekcji, najchętniej uczennicy (język niemiecki). Własna metoda stworzona praktyką. Zgłoszenia w Adm. „Dz. Wil.” sub; „S.B.”, tamże adres.

Instytut Germanistyki
Z-k Św. Michalski Nr. 10 m. 2 (obok Kura-
torjum Szkoln.)

STUDENT U.S.B.
udziela korepetycji w zakresie 8 kl. gimnazjum (z j. niem.). Specj. — matematyka i języki. Wieleletnia praktyka. Dowiedzieć się w Adm. Dz. Wil. sub „Lekcje”.

Student
U.S.B., fachowy korepetytor, udziela lekcji do matematyki, fizyki i chemii. Ceny przystępne. Zarzeczna 7-5

PRACA ZAOFIAROW.

DZIEWCZYŃKA
dostanie całodz. utrzymanie i ubranie, za małą pomoc w domu. Adres w adm. „Dzien. Wileńskiego”.

BIURO PRACY
Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane kandydatki do pracy na: gospodynie, kucharki (do majątek i na piebanje), pokojowe, wychowawczynie, pielęgniarki, nawet i nauczycielki. Zapisy pracownicze codziennie od 10—13: Młynowa 2/9.

PANIENKA
sierota, skończyła Szkołę Powsz. poszukuje pracy do dzieci. W. Pohulanka 6—20.

UDMROŻENIE
Oryginalna maść (Z kogutkiem)
„MROZOL”
leczy i goi rany powstałe od odmrożeń, Sprzedają apteki i składy apteczne

„Neo-Kosmetyka”
NIE RÓŻUJE, NIE MALUJE,
a stara się najbardziej nowoczesnymi sposobami usuwać, zapobiegać i leczyć wady skóry, kładąc nacisk, aby ona somoistnie dawała naturalne efekty zdrowia i piękna.
Wilno, Jagiellońska 16-6, w godz. 10—19.

K. GORZUCHOWSKI
ZAMKOWA 9
Poleca zegarki szwajcarskich fabryk wyregulowane z gwarancją.
Wyroby złote i srebrne, papierośnice, najnowsze fasony.
Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

Polskie Radio Wilno

Wtorek, dnia 23 lutego.
6.30 Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka z płyt. Dziennik poranny. Informacje i giełda. Muzyka na dzień dobry. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert okr. Kolejowego Przysp. Wojskowego. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Jakie kury hodować — pog. 13.00 Muzyka popularna. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.25 Życie kulturalne. 15.30 Odcinek prozy. 15.45 Muzyka polska. 16.00 Z litewskich spraw aktualnych. 16.10 Wieniawski — Romans z koncertu skrzypcowego. 16.15 Skrzynka P. K. O. 16.30 Koncert chóru męskiego „Dzwon”. 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich—powieść. 17.15 Pieśni Józefa Marxa w wyk. Anieli Szlemińskiej. 17.50 Monolog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Sport w miastach i wiesteckach. 18.20 Wielka improwizacja Adama Nitra — aud. muzyczna. 20.00 Pogadanka aktualna. 19.00 Kino, a młodzież. 19.20 Nitra miła Nitra — audy. muzyczna. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.30 Od fabryki do powieści — szkic literacki. 22.45 Muzyka taneczna. 22.55 Ost. wiad. dzien. rad.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „DZIENNIKU WILEŃSKIM.”

OGRODNIK,
obeznany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, z dobr. świadectwami, poszukuje posady. Mam szczególne zamirowanie do ogrodów owocowych, które doprowadzam do najwyższej wydajności. Adres w adm. „Dzien. Wil.” (2)

WDOWA
z trójkiem dzieci, w wieku szkolnym, z powodu choroby i nędzy, prosi o pomoc. Adres w adm. „Dz. Wileńskiego”.

GINIE
z głodu i strasznej biedy inżynier z żoną i dwójkiem małych dzieci. O ratunek dla nieszczęśliwej rodziny przez dostarczenie żywności, odzieży, opału i bielizny prosi gorąco: CARITAS, Zamkowa Nr. 8.

CHORY,
opuszczony starzec umierający nie ma ani bielizny, ani okrycia, nie mówiąc już o odpowiedniej opiece i pożywieniu. Litociwskim sercem poleca go CARITAS, Zamkowa 8.

WDOWA
chora z 9-letnią dziewczynką, bez żadnych środków do życia, prosi o najskromniejszą pomoc. Stolarska 8 lub adm. „Dz. Wil.”

PRACOWNIA SZWAKIERSKA
T-wa „LABOR”
TROCKA 9
wyrabia guziki, frędzle, sznury, pasy, chwasty itp. 532

POMÓŻMY BLIŹNIEM
MŁODZIENCOWI,
pragnącemu wstąpić do klasztoru, brak jest wyprawy i parę złotych na podróż. Zwracam się do czytelników z gorącą prośbą o pomoc. Zgłoszenia kierować do adm. „Dziennika Wil.” pod „Braciszek”, tamże adres.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIJACIE PRASĘ NARODOWĄ

ARNO ALEKSANDER.

FANATYK

Powieść współczesna.
Adaptacja Eugeniusza Bałuckiego.

Nie poruszył się nawet. Stał obok, patrząc na nią zdziwionym trochę zmieszany głosem.
Natalia była blada. Jej ręce pracowały szybko i sprawnie, podczas gdy w głowie się tłukły straszne myśli.
Co ja robię?! — z przerażeniem wołała w duchu. — Pakuję mu walizki, ułatwiam ucieczkę... A jeśli naprawdę zdaży uciec... Nie, nie, to się nie może stać!... Muszę lecieć na dół zawiadomić policję póki czas...
— Dziękuję — powiedział ochryple Bunder. Chrząknął parę razy. — Tylko widzi... to nie ma sensu. Oni tu wcześniej będą... na pewno...
— Więc uciekaj! W tej chwili! — rzuciła porywczo i przestraszyła się swoich słów.
— Matka jeszcze żyje... Muszę czekać...
Było w tym powiedzeniu taki ogrom martwej stanowczości, iż Natalia zrozumiała, że prośby, tłumaczenia i wszelkie próby sprzeciwu nie odniosły żadnego skutku. Zresz-

Patrzył na nią, położył kanapkę na talerz i zapytał:
— Dlaczego?
Spuściła głowę, polykając wzbierające łzy.
Dłuższy czas na nią patrzył, nie rozumiejąc. Potem jego wargi rozciągnęły się w głupawym uśmiechu, w niepełnie przytomnych żrenicach błysnęło słabe światło i zgąsło po chwili.
— Ach, tak... — powiedział bezwzględnie. I jeszcze raz powtórzył: — Ach, tak...
— Po co to zrobił, Ludku? — zapytała cicho. — W podstępny nikczemny sposób wyrządziłeś straszna krzywdę człowiekowi, który nie uczynił ci nic złego, a myślał tylko o spełnieniu obowiązku... Nie, Ludku, jeśli do takich rzeczy jesteś zdolny, to nie mogę do ciebie mieć zaufania...
— Daj spokój — przerwał. — Do tego... komisarza, masz jednak zaufanie.
— Mam... bo go kocham.
— No, dobrze, dobrze — machnął ręką z wyrazem znudzenia. Wstał, wyprostował się i jak gdyby urósł nagle. — Weź go sobie! Ale... wiesz o tym, że on już nie jest komisarzem?.. I nie będzie, bo wyrzucą go ze służby...
— Ludku! zawołała błagalnie. — Przecież nie jesteś taki zły i zepsu-

ty, abyś podtrzymywał nadal okropne oskarżenia! Powiesz, że to wszystko nieprawda... powiesz...
— Nic nie powiem! wrzasnął. — Siedzę tu zupełnie sam, zienawidzony, prześladowany! Nie ma przy mnie żywej duszy, nie ma nikogo, kto by się o mnie zatroszczył, zapytał, co mi jest!... Sam się męczyłem i nagle tyś przyszła... Myślałem już, że nie doceniłem, że jesteś człowiekiem, na którego mogę liczyć. Pakujesz mi rzeczy, zmuszasz do jedzenia... O, jakież ze mnie idiotą! Dla niego to zrobiła, dla swego komisarza! Chciałaś mnie rozczulić, byłaś pewna, że zaraz zmieknę?!.. O, nie, mylicie się oboje! Jestem skończonym człowiekiem, upadną, ale tego Jarowego też za sobą pociągnę? Zacinę usta, język sobie odgryzę, ale słowa ze mnie nie wydrzeć!
Nagle drzwi się otworzyły i do stołowego wbiegł młody lekarz, który od poprzedniej nocy prawie bez przerwy dyżurował przy łóżku matki Bundera. Podniósł ręce do góry szepcząc:
— Panie Bunder, niech się pan mityguje, na miłość Boską!... Chora dopiero odzyskała przytomność... chce pana widzieć. Niech pan do niej idzie, ale przedtem trzeba się uspokoić, przecież w takim stanie nie można się pokazać chorej oso-

bie... No, niechże się pan opanuje, tym bardziej, że... sytuacja jest naprawdę ciężka.
— Umiera? — zapytał Bunder blednąc.
— Kryzys minął i chora go wytrzymała, ale serce jest bardzo osłabione, przy tym wiek... — Lekarz zbliżył się do stołu i zapalił papierosa. — W tych warunkach wiedza lekarska jest czysto bezradna... Rozległ się dzwonek.
— Policja... — mruknął Bunder.
— Policja? — lekarz spojrzął ze zdziwieniem, potem przeniósł wzrok na Natalię. — Tak... — rzekł przeciągle. — W takim razie może pani będzie łaskawa otworzyć drzwi...
— Muszę zaraz iść do matki — powiedział Bunder. — Oni mi na pewno nie pozwolą... Panie doktorze, proszę im wytłumaczyć... Już idę, niech mnie zostawią w spokoju na kilka minut.
Lekarz zastąpił mu drogę.
— Jeśli pan chce dobić chorą, to niech pan idzie — oświadczył sucho. — Trzeba się uspokoić pierwej. Dzwonek się powtórzył.
— Za późno... — wykrztusił Bunder i zupełnie wyczerpany, opuścił się na krzesło.
Natalia poszła otworzyć drzwi.
(C. d. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.—
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

